

Bocianolub 2008



Krótką historią o Kamilu Piwowarczyku - jednym z najmłodszych i najsympatyczniejszych miłośników bocianów.

Kamil od dziecka uwielbiał ptaki. Najpierw opiekował się papugami, potem hodował gołębie kanadyjskie, a w końcu zafascynowały go bociany.

Historia pasji chłopca zaczęła się od bocianiego gniazda które stoi na działce sąsiada, w połowie drogi od dziadków Kamila do jego domu rodzinnego. Kamil na zmianę wyciągał a to tatę z mamą a to dziadków żeby popatrzeć na bociany.

Miał wtedy około pięciu lat...

Potem już sam jeździł rowerem i obserwował bociany, po czym wracał do domu i lepił z plasteliny to, co widział w gnieździe.



Jak tata Grzegorz nauczył Kamila korzystać z internetu to nastąpił przełom - Google, bocian, galerie, opisy i co tylko z bocianami związane stało się dostępne na wyciągnięcie ręki.

Może to wydawać się śmieszne, ale to od Kamila tata dowiedział się, że istnieje bocian czarny, że małe bociany mają czarne dzioby, że mają od jednego do sześciu jajek - oj długo by jeszcze wyliczać :-)
Kiedyś ktoś powiedział Kamilowi, że bociany już przyleciały, tylko trzeba pójść bardzo rano żeby je zobaczyć, bo potem odlatują. Cała rodzina spała jeszcze w najlepsze gdy Kamil o 5:30 rano wsiadł na rower i pojechał pod gniazdo...wrócił zmarznięty na kość.

Swoją pasją, entuzjazmem i zamiłowaniem do bocianów i przyrody oraz grzecznością w codziennym życiu Kamil zasłużył na to, aby przy jego domu zrobić gniazdo.



Kamil sam znalazł projekt w internecie i na jego podstawie gniazdo stanęło w ogrodzie obok rodzinnego domu we wsi Kozubszczyzna.

Teraz tylko trzeba mieć nadzieję, że te piękne i wspaniałe gniazdo doczeka się przylotu jakiejś pary bocianów.

Tak w największym skrócie wygląda zainteresowanie Kamila zwierzętami i ptakami, głównie bocianami. Dlaczego? - tata Grzegorz i mama Barbara nie mają bladego pojęcia.

My myślimy, że Kamil po prostu miał więcej szczęścia niż inni ludzie bo już od urodzenia bociany były jego fizycznymi a nie tylko wirtualnymi sąsiadami :)

Któregoś dnia każdy uczeń w klasie Kamila miał przynieść do szkoły kolekcję przedstawiającą swoje zainteresowania. Kamil zabrał wszystkie bociany jakie posiadał, a po lekcjach powiedział – Tato, do mojego stoiska nie podeszło żadne z dzieci, ale za to wszyscy nauczyciele byli bardzo zachwyceni!

Kamilu, my już wiemy dlaczego! To nie małe dzieci, lecz dorośli fascynują się życiem i zwyczajami bocianów, zatem Ty jesteś wyjątkowym chłopcem.